



RZECZPOSPOLITA POLSKA
MINISTERSTWO SPRAWIEDLIWOŚCI
PROKURATOR KRAJOWY
Al. Ujazdowskie 11
00-950 WARSZAWA Skr. Pocz. 33
Centrala tel. 521-28-88

Warszawa, dnia 7 września 2006 r.

BM-VI-0642-40/06

Pan
Paweł Lisicki
Redaktor Naczelny
Rzeczpospolitej

Pl. Satyrkiewicza 7/9
00-950 Warszawa

W Rzeczpospolitej z dnia 8 września b.r. ukazał się artykuł autorstwa Ewy Chałubińskiej, rzecznika prasowego Krajowej Rady Sądownictwa pt. „Fakty, półprawdy, pomówienia”, w którym została poddana w wątpliwość wiarygodność kierownictwa Resortu Sprawiedliwości, a szczególnie Pana Prokuratora Krajowego Janusza Kaczmarka. Pani Rzecznik starała się wykazać, iż wypowiedzi Prokuratora Krajowego oraz Ministra Sprawiedliwości mijają się z prawdą, a ich celem jest wyłącznie zyskanie poklasku. Tego rodzaju oceny są nieuprawnione i opierają się na nieprawdziwych informacjach. W związku z powyższym uprzejmie proszę o zamieszczenie na łamach Rzeczpospolitej polemiki następującej treści:

Publikacja pt. „Fakty, półprawdy, pomówienia” autorstwa Ewy Chałubinskiej, rzecznika prasowego Krajowej Rady Sądownictwa („Rzeczpospolita” 8 września br.) zawiera szereg tendencyjnych i nieuprawnionych komentarzy odnoszących się do kierownictwa Resortu Sprawiedliwości, a szczególnie Prokuratora Krajowego Janusza Kaczmarka. Zawarte w nim nieprawdziwe informacje wymagają sprostowania.

Autorka artykułu zasugerowała, że Minister Sprawiedliwości Zbigniew Ziobro swoimi wypowiedziami przyczynił się do publicznego pomówienia sędziego Pawła Misiaka, rzecznika dyscyplinarnego KRS, o nakłanianie świadka do określonych zeznań w celu uwolnienia od odpowiedzialności sędziego Sądu Okręgowego w Suwałkach a Zastępcę Prokuratora Generalnego Janusz Kaczmarek informując o działaniach prokuratury m.in. w sprawie ujawnienia

korupcji w Ministerstwie Finansów pomówił środowisko sędziów i prokuratorów o udział w sprawach aferalnych, czym podważył autorytet wymiaru sprawiedliwości.

Wyjaśnienia wymaga przede wszystkim, iż Minister Sprawiedliwości wypowiedział się w sprawie sędziego Misiaka na prośbę dziennikarzy i nie stawiał żadnych zarzutów temu sędziemu. Minister zapowiedział jedynie wszechstronne wyjaśnienie sprawy. Świadczą o tym wypowiedzi Zbigniewa Ziobro w ogólnodostępnych materiałach prasowych i telewizyjnych; a oto niektóre z nich: „Zrobię wszystko, żeby sprawę wyjaśnić. Jeżeli fakty te potwierdzą się, to będzie gigantyczny skandal” (wypowiedź dla TVN24 z 10.02.2006r.), „Wyjaśnię sprawę, nawet jeśli narażę się na zarzut naruszenia niezawisłości sędziowskiej” (wypowiedź dla PAP z 13.02.2006r.). Niewątpliwie, wszechstronne wyjaśnienie tej sprawy leżało w interesie zarówno wymiaru sprawiedliwości jak i samego sędziego, chociażby dlatego, by umożliwić mu oczyszczenie się z publicznie stawianych zarzutów.

Należy wyrazić nadzieję, że intencją autorki artykułu nie była chęć ukrywania zjawisk patologicznych w środowisku sędziowskim i prokuratorskim, a całą jej wypowiedź cechowała jedynie troska o dobre imię tych środowisk.

Niewątpliwie teza, iż należy podejmować starania zmierzające do podniesienia autorytetu wymiaru sprawiedliwości, zasługuje na poparcie. Od dłuższego już czasu autorytet ten podupada. Jednak wypada zauważyć, iż w ogromnej mierze negatywny obraz wymiaru sprawiedliwości w oczach opinii publicznej kształtowany jest poprzez pryzmat nagannych zachowań (niejednokrotnie o charakterze przestępczym) jego poszczególnych przedstawicieli. Nie ulega wątpliwości, iż autorytetu wymiaru sprawiedliwości nie można budować ukrywając przed opinią publiczną owe wysoce naganne zachowania.

Osoby sprawujące funkcje w wymiarze sprawiedliwości powinny być poza wszelkimi podejrzeniami. Niestety, nie zawsze tak bywa. Tytułem przykładu można wskazać, iż tylko w okresie od 1 stycznia 2005r. do 30 kwietnia 2006r. w skali kraju było prowadzonych 96 postępowań dotyczących odpowiedzialności karnej sędziów i prokuratorów, z czego 59 dotyczyło prokuratorów. Postępowania te dotyczyły zarówno czynów związanych ze sprawowaną funkcją jak i przestępstw powszechnych. Przeciwno 54 osobom wniesiono do sądu akt oskarżenia. W odniesieniu do sędziów dominowały zarzuty dotyczące naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym (8 spraw z art. 178a § 1 k.k. oraz 3 sprawy z art. 177 § 1 i § 2 k.k.) oraz czyny związane z przekroczeniem uprawnień lub niedopełnieniem obowiązków (6 spraw kwalifikowanych z art. 231 § 1 k.k. łącznie z innymi przepisami – najczęściej z art. 276 k.k.) oraz czyny dotyczące korupcji (4 sprawy z art. 228 § 1, § 3 i § 4 k.k.). W zakresie toczą-

cych się przed sądem spraw przeciwko prokuratorom, dominowały zarzuty dotyczące przekroczenia uprawnień lub niedopełnienia obowiązków (10 spraw z art. 231 § 1 i § 2 k.k.) oraz czyny polegające na naruszeniu zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym (8 spraw z art. 178a § 1 k.k. i art. 177 § 1 i § 2 k.k.). Ponadto w sprawach będących na etapie in rem skierowano łącznie 18 wniosków o wyrażenie zgody na pociągnięcie sędziego lub prokuratora do odpowiedzialności karnej.

Warto w tym miejscu posłużyć się także kilkoma konkretnymi przykładami. Opinii publicznej znany jest przykład suwalskiej sędzi, Grażyny Z., która w zamian za uzyskanie korzyści majątkowych dopuściła się ujawnienia tajemnicy służbowej. Z kolei sędzia z Ostrołęki przyjęła korzyść majątkową w zamian za udzielenie rady osobie, która ubiegała się o odroczenie wykonania kary pozbawienia wolności. Prasa informowała również o przypadku sędziego ze Świdnicy, który za decyzję o uchyleniu tymczasowego aresztowania skorzystał bezpłatnie z usług miejscowej agencji towarzyskiej. Podobne przykłady, niestety, można mnożyć. Najpewniej są one znane także Pani Rzecznik Chałubińskiej.

Twierdzenie, iż korupcja w wymiarze sprawiedliwości nie istnieje, bądź nieinformowanie o niej opinii publicznej, sprawia wrażenie „zmony milczenia” i rodzi nieuzasadnione przekonanie o bezkarności sędziów i prokuratorów dopuszczających się przestępstw.

PROKURATOR KRAJOWY

Janusz Kaczmarek